



Sygn. akt I USKP 102/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
z udziałem zainteresowanego H. S.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 marca 2022 r.,

skargi kasacyjnej H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. od wyroku Sądu
Apelacyjnego w (...)

z dnia 10 września 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację od
wyroku Sądu Okręgowego z dnia 11 czerwca 2018 r., XU (...) w
zakresie odwołania od decyzji dotyczącej H. S.,
wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania przed Sądem
Okręgowym oraz kosztach postępowania apelacyjnego i w tym
zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 16 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że zainteresowani: M. S., A. O., H. S., R. K. - jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych o świadczenie usług u płatnika składek H. Spółka z o.o. w K.- podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach i ustalił dla nich wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe, zdrowotne za te okresy.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia z dnia 11 czerwca 2018 r., oddalił odwołania płatnika składek (H. Spółka z o.o. w K.) od powyższych decyzji oraz rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 10 września 2019 r., oddalił apelację płatnika składek od wyroku Sądu Okręgowego.

W sprawie ustalono, że w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami pomiędzy płatnikiem składek oraz zainteresowanymi zostały zawarte umowy cywilnoprawne nazwane „umowami o dzieło”, których przedmiotem były prace remontowe pomieszczeń biurowych polegające na uzupełnieniu ubytków tynków, malowaniu ścian, ułożeniu paneli podłogowych, założeniu żaluzji, przycinaniu drzew i pnączy, remoncie łazienki, naprawa przęseł ogrodzenia i bramy, montaż obróbek blacharskich. Umowy zawierały datę rozpoczęcia i zakończenia prac, określenie wysokości wynagrodzenia należnego na podstawie wystawionego przez wykonawcę rachunku, przewidywały kary umowne za niewykonanie lub nienależyte wykonanie prac. Zainteresowani posługiwali się własnymi narzędziami lub dostarczonymi przez odwołującego. Wykonywali prace przewidziane umowami w miejscu i czasie wyznaczonym przez kontrahenta płatnika. Z tytułu umów nazwanych „umową o dzieło” płatnik nie dokonał zgłoszenia zainteresowanych do obowiązkowych ubezpieczeń: emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego, jak również nie zadeklarował składek od przychodów uzyskanych z tytułu realizacji tych

umów. W okresie obowiązywania spornych umów zainteresowani nie posiadali innego tytułu do objęcia ich obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, że sporne umowy były umowami o świadczenie usług, a nie umowami o dzieło. Podkreślił, że rację ma apelująca Spółka, że Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził oceny zeznań przesłuchanego w charakterze strony M. H., jej prezesa. Po przeprowadzeniu analizy zeznań M. H., Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych. Podkreślił, że z zeznań tych wynika, że odwołująca się Spółka specjalizuje się w wykonywaniu robót budowlano-remontowych. Przy szeroko zakrojonych, skomplikowanych pracach, jak przy budowie pomieszczeń czy budynków zatrudnieni są pracownicy świadczący pracę na podstawie umów o pracę. Natomiast przy drobniejszych pracach, wykonywanych w okresie weekendów nie opłacało mu się delegować do pracy pracownika, którego praca musiałaby być szczegółowo nadzorowana, gdyż do takich prac miał wykwalifikowanych pracowników, niewymagających żadnego nadzoru. Sąd Apelacyjny zaznaczył (między innymi), że H. S. wykonywał prace przy naprawie przęseł zabytkowego ogrodzenia oraz bramy wejściowej Cmentarza Komunalnego przy użyciu własnych narzędzi ślusarskich; wypożyczono tylko spawarkę. Naprawa przęseł i bramy musiała być przeprowadzona w sposób bardzo fachowy, aby odtworzyć stan poprzedni, w sposób by nie były widoczne prace naprawcze; wykonał też części murowane ogrodzenia; całość robót odbierał konserwator zabytków. W ocenie Sądu Apelacyjnego, kryterium decydującym o zawieraniu umów o dzieło była możliwość powierzenia wykonania drobnych prac w weekendy osobom posiadającym odpowiednie umiejętności do ich wykonania, bez nadzoru. Zatem prace te mogliby też wykonać pracownicy płatnika zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, lecz ich praca świadczona w weekendy wymagałaby nadzoru przełożonego i wyższego wynagrodzenia. Nadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prace wykonywane przez osoby, których praw i obowiązków dotyczą zaskarżone decyzje, nie wymagały z ich strony żadnej inwencji twórczej i nie doprowadziły do powstania rezultatów, które zostałyby szczegółowo określone w umowie o dzieło i które ze względu na twórczy i indywidualny charakter wyróżniałyby się na rynku pracy. Sąd Apelacyjny podkreślił, że dokonanej oceny

nie zmienia wola stron, która zmierzała do zawarcia umowy o dzieło. O rodzaju zawartej umowy nie decyduje jej nazwa, lecz treść.

Odwołująca się Spółka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w zakresie w jakim oddalono apelację płatnika składek co do zainteresowanego H. S. oraz pozostające w związku z powyższym rozstrzygnięciem w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego (pkt II wyroku).

Skargę oparto na naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm.), przez uznanie, że zainteresowany H. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym, podczas gdy skarżącą i zainteresowanego łączyły umowy o dzieło mające za przedmiot (renowację) „naprawę przęseł zabytkowego ogrodzenia oraz bramy wejściowej Cmentarza (...)”,
2. art. 627 k.c. w związku z art. 734 k.c. i w związku z art. 750 k.c., przez:
(-) błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że treść umów łączących skarżącą z zainteresowanym H. S., a których przedmiot dotyczył renowacji (naprawy) przęseł ogrodzenia na zabytkowym Cmentarzu (...) przy ul. P. w K., jak również obejmował remont bramy wejściowej na ten Cmentarz wskazuje jednoznacznie na zawarcie umów „cywilnoprawnych o świadczenie usług”, podczas gdy umowy te należy kwalifikować jako umowy o dzieło; (-) przez wadliwą ocenę, że umowy o dzieło łączące skarżącą z zainteresowanym nie zawierały określonych cech i parametrów indywidualizujących dzieło; (-) przez pominięcie, że renowacja dotyczyła obiektu o charakterze zabytkowym i tym samym wymagała specjalnych (i dodatkowych) kwalifikacji po stronie zainteresowanego;
3. art. 353¹ k.c., przez błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, że skarżącą i zainteresowany nie mogą ułożyć stosunku zobowiązaniowego według własnego uznania, a w konsekwencji niezastosowanie (przez pominięcie) art. 1 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 2 pkt. 6 i pkt. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r.

o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1062) przejawiające się zignorowaniem faktu, że prace realizowane przez zainteresowanego w postaci renowacji (odnowienia) przęsła zabytkowego ogrodzenia oraz bramy wejściowej obiektu zabytkowego stanowiły twór (dzieło) chronione również prawem autorskim, co dodatkowo przesądza, że strony łączyły umowy o dzieło, a nie, jak wadliwie zostało to określone w zaskarżonym wyroku, „umowami o świadczenie usług”;

4. art. 65 k.c. w związku z art. 60 k.c., przez zaniechanie dokładnego ustalenia treści łączących strony stosunków prawnych, w tym również przez dokonanie wykładni spornych umów o dzieło z całkowitym pominięciem zgodnego zamiaru stron; ponadto przez dowolne uznanie, że umowy łączące płatnika z ubezpieczonym określały jedynie rodzaj prac, jakie były do wykonania, a nie przedmiot dzieła w postaci wykonania konkretnych prac o charakterze twórczym (rzemieślniczym), tj. przy renowacji (odtworzeniu) przęsła zabytkowego ogrodzenia i bramy wejściowej Cmentarza (...) przy ul. P. w K.;
5. art. 6 k.c. w związku z art. 734 k.c. i w związku z art. 750 k.c., przez bezpodstawne i arbitralne zakwestionowanie kwalifikacji prawnej zawartych z zainteresowanym umów, tj. bez dokładnej analizy treści stosunku prawnego łączącego strony i okoliczności towarzyszących zawarciu umów o dzieło, pominięcie stanowiska przedstawianego przez płatnika składek i jednoczesne dążenie do przerzucenia obowiązku dowodzenia na skarżącego; organ rentowy nie udowodnił, że łączące strony umowy mające za przedmiot renowację zabytkowego obiektu (fragment - w postaci ogrodzenia i bramy) były umowami cywilnoprawnymi.

Zarzucono także naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 233 § 1 oraz art. 278 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na uznaniu, że „wadliwość Sądu Okręgowego w K. polegająca na całkowitym

zaniechaniu przeprowadzenia analizy zeznań przesłuchiwanego w charakterze strony M. H. nie miała istotnego znaczenia dla wyjaśnienia sprawy, podczas gdy przedmiot umów jakie łączyły strony w postaci renowacji (odnowienia) zabytkowych fragmentów ogrodzenia i bramy wejściowej Cmentarza (...) implikował konieczność dokonania szczegółowych rozważań w zakresie specyfiki zawartych umów i kwalifikacji merytorycznych zainteresowanego, a w konsekwencji art. 278 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie (pominięcie), w sytuacji, gdy o indywidualnym charakterze wykonanego dzieła (tworu) powinien wypowiadać się biegły w zakresie projektowania i architektury, ponieważ wiadomości specjalne wymagane w takiej sytuacji, jako odnoszące się, przynajmniej pośrednio, do technikaliów projektowania, powtarzalności określonych rozwiązań, innowacyjności estetycznej lub formalnej dzieła, autorskiego (rzemieślniczego) charakteru wyborów dokonywanych przez zainteresowanego, mieszczą się w istocie w kanonie wiedzy fachowej architekta - projektanta, a nie wiedzy prawnika zajmującego się oceną określonego stanu faktycznego na gruncie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych”;

2. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 k.p.c. w związku z art. 300 k.p.c. i w związku z art. 391 oraz art. 385 k.p.c., przez przedwczesne oddalenie apelacji skutkiem uznania, że nie ma dostatecznych podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji organu rentowego, pomimo przeprowadzenia jedynie ogólnego (uproszczonego i zbiorczego) postępowania dowodowego, oraz przy całkowitym pominięciu analizy zeznań M. H., które „zaświadczały również, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zachodziła potrzeba skorzystania z dowodu w postaci opinii biegłego na okoliczność charakteru, innowacyjności, oraz twórczości prac o charakterze rzemieślniczym podejmowanych przez Zainteresowanego”;
3. art. 328 § 2 w związku z art. 387 § 2 i 1 k.p.c. i w związku z art. 219 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. (w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r.), przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, pominięcie

zarzutów związanych ze sprawą zainteresowanego H. S.; sporządzenie zbiorczego, nader teoretycznego uzasadnienia, zaskarżonego orzeczenia (*nota bene* odwołującego się do teoretycznych aspektów delimitacji umów o dzieło od umów zlecenia/świadczenia usług, które zresztą obszernie już wyjaśnił stronom sąd pierwszej instancji), bez indywidualnej oceny kontrowersji pozostających w związku z umowami zawartymi z zainteresowanym H. S., a mającymi za przedmiot renowację (restaurację) zabytkowych części Cmentarza (...); tymczasem na podstawie zebranych dowodów należało w sposób jednoznaczny stwierdzić, że zainteresowany H. S. wykonywał dla płatnika składek prace w ramach łączącej strony umowy o dzieło.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w K. w części dotyczącej zainteresowanego H. S. i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w K. w części dotyczącej zainteresowanego H. S. i orzeczenie co do istoty sprawy przez ustalenie, że zainteresowany H. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach objętych decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 16 października 2017 r., znak sprawy: (...) (tj. w okresie: od dnia 14 grudnia 2015 r. do dnia 23 grudnia 2015 r.; od dnia 7 stycznia 2016 r. do dnia 15 stycznia 2016 r.; od dnia 2 lutego 2016 r. do dnia 15 lutego 2016 r.), jak również przez stwierdzenie, że skarżąca - płatnik składek nie ma obowiązku opłacania składek na Fundusz P. i Fundusz G. z tytułu wykonania wyżej wymienionych umów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie różnice występujące między umową o dzieło (art. 627 k.c.) i

umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 734 k.c. i art. 750 k.c.). Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Nadto wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). W wyrokach z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11 (LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny) przyjęto zaś, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postacie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wypada dodać w tym miejscu, że poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając jednak wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), należy stwierdzić, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z

tytułu rękojmi za jego wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w wyżej przedstawionym znaczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195). W wyroku z dnia 20 sierpnia 2020 r., III UK 87/19 (LEX nr 3074994), który odnosił się do robót budowlanych, Sąd Najwyższy wyraził przy tym pogląd, że co do zasady efekt takich robót może być także przedmiotem umowy o dzieło, jednak aby tak było, strony umowy nie mogą poprzestać na określeniu tylko rodzaju i ilości prac oraz miejsca ich wykonania, lecz muszą oznaczyć konkretny rezultat takich prac, mający indywidualny charakter, pozwalający na odróżnienie go od efektu prac rodzajowo podobnych.

Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451). Brak ustalenia w umowie, jak i podczas wykonywania pracy tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła. W końcu wynagrodzenie z tytułu umowy o dzieło generalnie określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629-632 k.c.). W odniesieniu do umowy o dzieło wynagrodzenie jest związane z samym dziełem i jego wykonaniem, a nie z ilością, jakością i rodzajem wykonanej pracy, jak ma to miejsce w przypadku umów starannego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195).

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego

odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Syntetycznie rzecz ujmując, chodzi o staranne działanie czy rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania, czy też jego unikatowość (zob. B. Lackoroński: Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych - perspektywa cywilnoprawna (w:) Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, pod red. M. Szablowskiej-Juckiewicz, M. Wałachowskiej i J. Wantoch-Rekowskiego, Warszawa 2015; A. Reda-Ciszewska: Cywilnoprawne umowy o zatrudnienie w prawie ubezpieczeń społecznych (w:) Współczesne problemy prawa emerytalnego, pod red. T. Bińczyckiej-Majewskiej i M. Włodarczyka, Warszawa 2015). Nie ma też wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie – już w trakcie układania postanowień umownych. Podkreśla się także, że również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651).

Jeżeli natomiast umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s.102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, z jaką umową mamy do czynienia, należy ustalić, cechy której z nich przeważają w treści i sposobie jej wykonywania. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar

stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPIUS 1999 nr 14, poz. 449). O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje przy tym ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron.

Trzeba zatem stwierdzić, że umowę o dzieło różni od umowy o świadczenie usług przede wszystkim konieczność określenia przez strony rezultatu, którego parametry są ustalone w taki sposób, aby istniała możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Taki sprawdzian będzie zaś możliwy do przeprowadzenia tylko wówczas, gdy ustalone przez strony parametry dzieła będą wskazywać na uzyskanie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. W przypadku umowy o dzieło ustawodawca położył bowiem nacisk na oznaczenie efektu czynności, a nie na określenie kategorii czynności, które ich wykonawca ma zrealizować (por. powołany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2020 r., III UK 87/19).

Należy także dodać, że szczególnym rezultatem wykonanej umowy może być utwór, czyli - zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych - przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Jednakże autorski charakter przedmiotu umowy nie ma wpływu na odróżnienie umów o dzieło od pozostałych umów cywilnoprawnych. Efekt w postaci utworu, w rozumieniu prawa autorskiego, nie przesądza o kwalifikacji zawartej umowy. Przepis art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i art. 627 k.c. nie muszą mieć wspólnego zakresu. Dziełem może być rezultat umowy, która nie ma charakteru autorskiego. Prawo autorskie jest też samodzielną regulacją, z której

wcale nie wynika, że o autorskim charakterze umowy przesądza tylko wykonanie jej w ramach umowy o dzieło. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego może być dziełem w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli powstał w ramach umowy o dzieło. Nie jest to reguła zamknięta, gdyż utwór może powstać również w ramach wykonywania stosunku pracy (art. 12 i 14 ustawy o prawie autorskim) lub umowy o świadczenie usług. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie determinuje bezwzględnie rodzaju umowy (o dzieło lub o wykonanie usługi).

Podsumowując ten wątek, dzieło, będące przedmiotem umowy o dzieło, nie musi stanowić przejawu działalności twórczej, nie musi posiadać cech nowatorskich ani prezentować indywidualnej osobowości wykonawcy dzieła (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 marca 2018 r., II UK 262/17, LEX nr 2499800 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 6 września 2018 r., II UK 235/17, LEX nr 2541897 i II UK 236/17, LEX nr 2542308). Ważne jest natomiast to, czy strony umówiły się co do konkretnego, sparametryzowanego, i przez to poddającego się testowi na istnienie wad, rezultatu czy też przedmiotem umowy było wykonanie określonych czynności.

Ocena, czy strony zawarły umowę o dzieło czy umowę o świadczenie usług w oparciu o przedstawione wyżej kryteria wymaga precyzyjnych ustaleń faktycznych tak co do treści umowy (umów), jak i sposobu ich wykonywania. Tego zaś brakło w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji, który poprzestał na zbiorczych, mało precyzyjnych ustaleniach Sądu pierwszej instancji odnośnie do umów dotyczących wszystkich zainteresowanych, których przedmiot był przecież różny. Tego rodzaju „zbiorcze” ustalenie nie pozwala na prawidłową subsumcję, nie wiadomo bowiem, biorąc pod uwagę zakres zaskarżenia skargą kasacyjną, jaka była treść umowy z H. S.. Należy zauważyć, że ze swojej strony Sąd Apelacyjny w odniesieniu do umowy z H. S. dodał, że pracował on przy naprawie przęsła zabytkowego ogrodzenia oraz bramy wejściowej Cmentarza (...) przy użyciu własnych narzędzi ślusarskich; wypożyczono tylko spawarkę; naprawa przęsła i bramy musiała być przeprowadzona w sposób bardzo fachowy, aby odtworzyć stan poprzedni, w sposób by nie były widoczne prace naprawcze; wykonał też części murowane ogrodzenia; całość robót odbierał konserwator zabytków. Nie ustalił natomiast, czy na zainteresowanym spoczywała odpowiedzialność za rezultat w

postaci przywrócenia, poprzedniego, historycznego wyglądu bramy i muru Cmentarza (...) w K., z czego ona wynikała, czy odbiór dzieła odbył się z udziałem konserwatora zabytków, nastąpił z udziałem zainteresowanego (czy zainteresowany uzyskał potwierdzenie wykonania dzieła zgodnie z zamówieniem). Tak więc o tym, czy zainteresowany wykonał na rzecz odwołującej się Spółki dzieło w postaci renowacji zabytkowej bramy i muru, nie decyduje opinia biegłego (jak wyżej wskazano, dzieło nie musi stanowić przejawu działalności twórczej o indywidualnym charakterze, tu: w zakresie projektowania i architektury), ale to, czy zlecono mu renowację zabytku (jak twierdzi skarżąca) a o tym decydować będą dokumenty, tj. umowa stron, ewentualnie załączniki do niej, z których ma wynikać zakres, sposób przeprowadzenia i efekt prac restauratorskich będący odzwierciedleniem programu prac restauratorskich – dokumentu niezbędnego w świetle przepisów ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2021 r., poz. 710 ze zm.) i aktów wykonawczych do tej ustawy (art. 37), a także oczywiście to, czy sposób wykonania umowy był zgodny z jej treścią.

Potwierdził się zatem zarzut naruszenia przede wszystkim art. 627 k.c. w związku z art. 734 k.c. i w związku z art. 750 k.c., bowiem zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815; z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216; z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524). Z tych samych przyczyn Sąd drugiej instancji naruszył art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W konsekwencji na tym etapie pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej są pozbawione znaczenia. Dodać jedynie można, że wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącą możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej

oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., a taki przepis powołała skarżąca w podstawach kasacyjnych. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975; z dnia 5 września 2008 r., II UK 370/07, LEX nr 785533; z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76; z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 513257).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji.